Filozofia na dworze Medyceuszów.

Wielkie dzieło odrodzenia jest ~~—~~ ~~XV~~ ~~wieku~~ Włoch wyłączną ~~włoskiego narodu~~ zasługą. Tam każde ~~prawie~~ miasto, każdy dwór książęcy, ~~tam~~ w XV wieku zamienia się w ognisko oświaty, podsycane wspomnieniami starożytnego świata. ~~Ale~~ po nad wszystkie, jaśniejsze blaskiem niezrównanym, ~~jaśniejsze~~ piękna stolica Medyceuszów, wysyłająca ożywcze promienie ~~swoje~~ aż do ostatnich ~~krańców~~ Europy północnej. Było ~~to~~ przeznaczeniem wybranej przez Opatrzność ~~dziejowo~~ rodziny, napełnić, nie tylko Włochy, lecz Europę całą, tak wielkim ruchem artystycznym i literackim, że kto pisze historyą Cosim'a, Lorenza lub Leona X, musi ~~wystawić~~ ukazać na widowni ich ~~dziejów~~ życia i działanie ~~prawie~~ ukazać wszystkich znakomitych architektów, rzeźbiarzy, malarzy i poetów, ~~ale~~ ~~współczesnych~~, ~~a~~ ~~też~~ ~~dopiero~~ wszystkich współczesnych polityków i myślicieli.

W tem wszystkiem jednak ~~przewyższają~~ ~~tylko~~ tylko Medyceusze ~~tylko~~ innych panujących, ~~tak~~ ~~[illegible]~~ ale jest jedna inna ~~druga~~ rzecz im ~~tylko~~ jedynym właściwa, niejako wyłączny ich rodu ~~ale mają osobny jeszcze~~ przywilej. ~~-ście tylko właściwy~~. Wielu ~~królów~~ lub magnatów ~~panujących~~ podówczas otaczało się blaskiem sztuk pięknych i hojną dłonią darzyło ~~wynagradzało~~ geniusz artystów, ale nigdy nie ~~słyszano~~, ~~czy~~ we Włoszech ~~czy~~ za granicą, aby jedna rodzina, przez kilka pokoleń, z podobną miłością, pielęgnowała najszlachetniejszą z nauk i ~~powodzenie~~ rozkwit ~~[illegible]~~ filozofii, uważała za sprawę domową i dziedziczną. ~~Zdarzało~~ Trafiało się czasem, ~~nie~~ ~~raz~~ ~~w~~ ~~tysiącu lat~~ pewno, że filozof zasiadł na tronie ~~królewskim~~ ~~lub~~ cesarskim, a ludzkość głęboko ~~zapamiętała~~ wbiła sobie w ... tak wszystkie

zjawisko, ale dotąd raz tylko jeden wydarzył się, że w tej samej rodzinie aż cztery pokolenia z (nie zmniejszonym zapałem, aż rosnącą troskliwością) oddawały się filozofii i wielkie robiły nakłady, materyalne i duchowe, na przyspieszenie jej tryumfu. Tej osobliwszej Medyceuszów zasłudze mam kilka uwag dzisiaj poświęcić a chociaż oceny tematu sam (dostatecznie tłumaczy wybór), mój jest przecież i względ szczególny, przemawiający za nim.

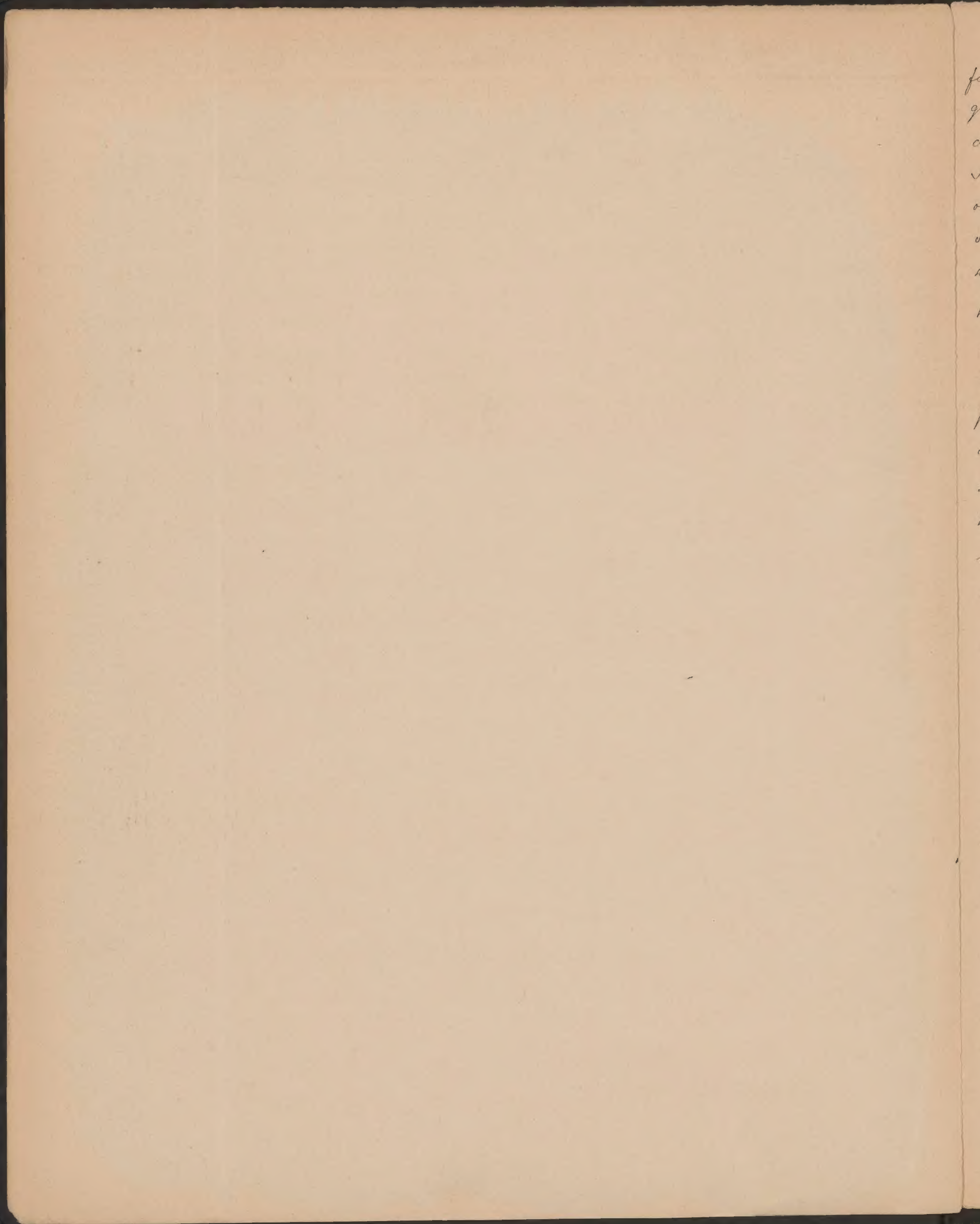
Z miłości do filozofii, by lepiej zabezpieczyć jej rozwój a coraz nowych dostarczać adeptów, założyli Medyceusze rzecz, której przedtem nie było, platońską Akademię. Myśl z gruntu nowa, płodna w następstwa nieobliczone, czyniąca zadość głębokiej ducha ludzkiego potrzebie. W średnich wiekach istniały szkoły, niekiedy wybornie urządzone. Ale szkoła tylko jednej zaspakaja rozwoju ludzkiego aspiracyi: pragnieniu nauki, i to przez stosunek ucznia do mistrza. Ale jakąkolwiek doskonałość nadana będzie temu stosunkowi nie potrafi on wszystkich zadowolnić popędów, ani zastąpić najwyższego rozwoju, którego ideałem jest wzajemne kształcenie się ludzi samodzielnych, ukończonych, przez wspólną dyskusyę naukowych problemów. W średnich wiekach nie było takiej instytucyi. Regularne posiedzenia ludzi wykształconych, dla rozbierania kwestyi teoretycznych lub praktycznych, jakich ciągle dostarcza postęp społeczny lub dla zapuszczenia się w filozoficzne spekulacye, były rzeczą zupełnie nieznaną. A jednak takie wspólne rozwijanie się ludzi dorosłych, choćby najuczeńszych, jest również potrzebnem, jak kształcenie młodzieży w szkołach. Pierwszy Cosimo medycejski odgadł tę potrzebę a że był to człowiek praktyczny, zaraz plan w ogólnych rysach nakreślił. Zapewne nie był wszechstronnie rozwinięty, był nawet w niejednym wadliwy, ale nie zmniejsza to zasługi tego, który go obmyślił, nie zmienia faktu, że wszystkie późniejsze akademie zostały utworzone na wzór florenckiej.

W dziejach odrodzenia ma Sobór florencki znaczenie wyjątkowe. Pozornie w skutkach nieszczęśliwy, bo nie ocalił z Konstantynopola a Greków i Łacinników bardziej jeszcze poróżnił, dał on kulturze zachodniej nowy impuls, uderzywszy w potrąconą strunę przedtem milczącą, która raz głosem przedziwnym, wzniosłym brzmi dotąd w uszach cywilizowanych ludów. Tem następstwem najmniej spodziewanem, a z pewnością nie zamierzonem, prawie przypadkowem, jeżeli wolno mówić o przypadku w opatrznościowym rozwoju oświaty, było zjawienie się kwestyi platońskiej. Gdyby sobór był ukończył prace swoje w cichej Ferrarze, kwestya ta niewątpliwie byłaby tylko później wystąpiła, w innej formie, na innym gruncie, ale zbliżająca się zaraza zagnała z zebranych ojców i greckiego cesarza nagle do Florencyi, kolebki zachodniego humanizmu. Była to chwila dziejowa, gdy 16. lutego 1439 obywatele miasta wyszli na przeciw Jana VII Paleologa. Wysoce cywilizowani Grecy nie mogli nadziwić się ludowi, który taki uroczy w dziełach artystycznych, a taki pracowity w powszednich, nie mogli napatrzeć się wspaniałym gmachom, bogatym strojom, wykwintnym zwyczajom. Florencya miała wtedy świetną kulturę, a zarazem delikatną i pełną miary. Już przed 20 laty Manuel Chrysoloras z ogromnem powodzeniem wykładał język dawnej Hellady a lat 65 minęło, gdy pełen sławy legł w grobie wielki Boccaccio, przez długie życie swoje tej jednej, przed innemi folgowawszy namiętności, aby przyswoić rodakom nowych świateł poezyi humanitarnej. Teraz w tym wieku Coluccio Salutato wprowadził jako kanclerz rzeczypospolitej klasyczną dykcyę Cycerona do mowy dyplomatycznej, a pobożny a uczony augustyanin Luigi Marsiglio zbierał w klasztorze San Spirito przyjaciół na ożywione

rozprawy ~~filozoficzne~~, lub spieszył z ~~wspomnianym~~ przyjacielem Salutato do roz-koszej willi Paradiso, gdzie wykwintny, bogaty, wykształcony Antonio degli Alberti czasem już od rana zgromadził wybór florenckiego towarzystwa. Po mszy zbierają się ~~wszyscy~~ w ogrodzie, ~~gdzie~~ przy suto ~~bogato~~ zastawionem śniadaniu zaczynały się wymowy dowcipne ~~dyskussye gorące~~ o Liwiuszu lub Owidyuszu, o św. Augustynie i Boskiej Komedyi, a gdy młodsi, przy dźwiękach muzyki ~~wyborowej~~ przechodzili do wesołych pląsów na murawie, lub bawili się w piłkę, starsi poruszali najtrudniejsze problemy z polityki, metafizyki, nawet teologii. Ile zaś razy było ~~gdy~~ pomieszanem towarzystwo lub zbyt kwadratowa ~~zagadała~~ stawała się dyskussye, tem prędzej opowiadaniem wesołych nowelek, dykteryjek jowialnych, przywracano humor i zgodę. Tak bawiono się i dysputowano w Florencyi już 30 lat przed Greków przyjazdem, a tradycye dobre jeszcze wzmogły się w dwójnasób, z wzrastającym dobrobytem ~~miasta~~ i znaczeniem.

W takiem społeczeństwie uczuli się Grecy, jakoby w drugiej ojczyźnie. Uprzedzenia ich do Łacinników znikały, po lepszem ich poznaniu, a po ze urzędowemi rozprawami ~~dyskussyami~~ w soborze, poufna wymiana myśli, wśród wesołych, gościnnych stosunków, byłaby może na zawsze zespoliła dwie rassy, tak różne historycznym rozwojem, a jednak wspólną mające religię i jedną helleńską oświatę, gdyby zbliżająca się katastrofa polityczna nie była przyśpieszyła wyjazdu ~~powrotu~~ cesarza ~~do swojej stolicy~~, a rychły upadek jego stolicy ~~tejże~~ nie był na wieki ~~cale~~ odwrócił wykonanie unii braterskiej tak uroczyście zaprzysiężonej 6. lipca pod kopułą Brunelleschi'ego, w obliczu Boga i Kościoła.

Grecy opuścili Florencyę 26. sierp. 1439. ale pozostał Plethon. Choć świecki człowiek, miał wielki udział w pracach soboru i był ~~mi~~ do końca ~~zaciętym~~ przeciwnikiem unii. Podówczas już starzec 83 letni, w duszy poganin i neoplatoński mistyk, marzący o wskrzeszeniu rzeczypospolitej Likurga, ukrywał starannie poglądy swoje pod płaszczem narodowej ortodoksyi. Doradzca cesarza, wyrocznia dla swoich, w obejściu miły i zdarzony był szczycany przez towarzystwo florenckie. Na obiadach u Kardynała



Juliana <u>Cesarini</u>, na recepcyach u Medyceuszów wynosił filozofię Platona i dziwne musiały budzić się uczucia w słuchaczach, gdy poważny grecki „mędrzec", jak go nazywano powszechnie, pomimo siwych włosów i srebrzystej brody, z młodzieńczym zapałem dowodził, że „za lat kilka świat cały jedną będzie religię wyznawać."
A gdy zapytał Jerzy z Trebizondy: Chrystusa czy Mahometa? odparł z żywością: ani jednej ani drugiej, lecz nową, nie bardzo różną od pogaństwa. Te rozmowy nie przekonały nikogo, ale wzbudziły powszechną ciekawość, aby lepiej poznać Platona, i wrzuciły iskrę do duszy, która może najmniej zdawała się usposobioną do idealnego polotu. Cosimo Medyceusz powziął myśl założenia akademii platońskiej.

Miał wtedy lat 50. był najbogatszym człowiekiem w Europie i pierwszym obywatelem w ojczyźnie, którą rządził wszechwładnie choć nigdy urzędu nie piastował. Idealny typ bankiera, w którym spekulacye finansowe nie potrafiły wyziębić miłości piękna i prawdy. Choć starannie wychowany i skupujący zewsząd greckie manuskrypta, po grecku nie umiał a nie widząc dokoła siebie nikogo, coby potrafił umiejętnie przetłumaczyć pisma ateńskiego filozofa, postanowił wyszukać młodzieniaszka i wychować na tłumacza Platona. Ten, którego upatrzył sobie, miał ledwo siedm lat, kiedy Pletton rozprawiał o tajemnicach platońskich. Był to <u>Marsiglio Ficino</u>, syn domowego lekarza Medyceuszów. Odtąd Cosimo nie straci już z oczu tego chłopca, od którego kiedyś dowie się całej prawdy o Platonie, i z tą samą troskliwością będzie czuwać nad jego duchowym rozwojem, z jaką pilnuje równowagi politycznej niespokojnych państewek włoskich lub układa bilans swoich 128 kantorów, które szerokim wieńcem otaczają ówczesny świat cywilizowany, od morza czarnego do Rzymu, od Florencyi do Paryża, do Flandryi i Anglii. Stacza nawet walkę z ojcem o tego chłopca. Twojem przeznaczeniem, Ficino, (mówi mu pewnego razu), abyś leczył ciała. Ale

Twój Marsilio przysłany z nieba, aby leczył dusze. A gdy ojciec odpierał, że lekarz ma dobre intraty, filozof zaś mało zarabia, wówczas wielki Medyceusz z uśmiechem, że będzie o nim pamiętał.

Młodzieniec ~~Ficino~~ nie zawiódł oczekiwań ~~opiekuna~~. Zwiedziwszy Pizę i Bolonię, gdzie oprócz medycyny kwitnęła filozofia perypatetyczna, robi ogromne postępy. Jego umysł żywy, wszechstronny zapala się do każdego problemu naukowego, najbardziej zaś do mądrości starożytnych myślicieli. Cosimo, zachwycony jego postępami, bierze go do siebie, aby lepiej czuwać nad nim ~~jego pracami~~. „Inni ludzie (~~[illegible]~~ pisze Ficino) ledwo znają swego ~~rodzica~~, ja miałem i jeszcze posiadam dwóch ojców: rodzonego, któremu zawdzięczam narodzenie, i Cosima Medyceusza, który mnie odrodził; tamten przeznaczył mnie dla Galena, ten boskiemu Platonowi poświęcił." Pierwszym owocem jego pilnych studyów były „cztery księgi instytucyi platońskich", które Cosimo pochwalił, ~~nagrodził nawet folwarkiem obok swojej [illegible] willi Careggi i domem we Florencyi~~, ale kazał schować i później przerobić gdy nauczy się po grecku.

W istocie dziwić się można, że Ficino (pisarka) zabierał się do ~~wykładu~~ o Platonie, nie umiejąc po grecku, i to w czasie, kiedy w bogatych domach florenckich nawet małe dzieci tak poprawnie mówiły tym językiem ~~po grecku~~, że Polizianowi czasem się zdawało, iż nie we Florencyi przebywa, lecz w Atenach. W części może ~~Może~~ wszechstronność [illegible] Ficina, [illegible] do przeszkody, bardziej ~~pomimo~~ [illegible] studiowanie w Pizie i Bolonii, ~~gdzie nie uczono~~ nauczenie się po grecku, [illegible] w młodym [illegible] niedbalstwie. Ale ~~Dość~~ na rozkaz Cosimy a za radą przyjaciela Landina, który wtedy był już uczonym perypatetykiem, przez lat kilka z całą gorliwością uczęszczał na lekcye Jana Argyropula, że w trzydziestym roku życia władał językiem Hellady, jak

swoim własnym. Ażeby przekonać Cosima o swoich postępach, przetłumaczył dla niego kilka hymnów greckich i owe księgi magiczne Hermesa Trismegista, do których tak wielką przywiązywano wagę w XV. stuleciu. Wtedy, uradowany Cosimo, widząc go należycie przygotowanym, ~~oddał mu~~ darując mu folwarczek obok swojej willi careggijskiej i dom mieszkalny w mieście, a co ważniejsza, oddaje mu manuskrypta Platona i Plotyna, największy skarb, ~~jaki posiadał w~~ swojej i bogatej biblioteki. Z niewypowiedzianym zapałem Ficino wziął się do pracy, której Cosimo od lat 24 (tyle upłynęło od soboru florenckiego), wyglądał z niecierpliwą tęsknotą. Ale tylko małą cząstkę ~~tej pracy~~ dokonał Ficino za życia opiekuna. Zaczął swój przekład wczesną wiosną w 1463 a już podczas wiosny następnej ~~[illegible]~~ dogorywał Cosimo w ulubionej ~~willi swojej~~ Careggi. Wiedział dobrze, że [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~zdawało~~ się, ~~[illegible]~~ by nie skończył ~~ze~~ podczas wiosny. Ale [illegible]. Drżącą ręką napisał do Ficina, aby mu przywiózł [illegible] dialogów Platona, i [illegible], lubił [illegible] młody Hellenista [illegible] hymny Orfeusza [illegible]. ~~[illegible]~~ A tak [illegible] miał Cosimo [illegible], że upadł [illegible] wielkiego świata, od którego [illegible] lat [illegible] przyjaciela.

Nie mogąc być [illegible] Medyceusza [illegible] jak [illegible] San Marco, San Lorenzo [illegible] Badia [illegible] „Wieżę", [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. [illegible] żona pyta: [illegible] kamiennego



sierpnia 1464 zamknął je na zawsze. Syn jego Piotr napisał wtedy w dzienniku: „Dziś umarł Cosimo Medyceusz, mąż wielkiego rozumu a większej dobroci, najznakomitszy i najznaczniejszy obywatel, jakiego posiadało miasto od dawna.” Możny bez przesady ludzi i najmożniejszy, jakiego miała podówczas Europa. Miasto ~~bez pompy~~ pochowało go bez pompy, taka była jego wola, w niedzieli tylko ~~najbogatszego z swoich [illegible]~~ a na posadzce przed wielkim ołtarzem w San Lorenzo ~~[illegible]~~ wyryto proste słowa: Cosimo Medyceusz tu leży, ojciec ojczyzny wyrokiem publicznym. Są one wymowniejsze niż świetne pomniki i wielowierszowe epitafja późniejszych jego potomków.

W Palazzo Vecchio ~~jest~~ fresk Vasariego ukazuje ~~na nim~~ Cosima, otoczonego starszemi ludźmi ~~[illegible] starszymi twórcami~~. Obok niego Marsilio Ficino z książką, dalej Argyropulos, helenista, potem Fra Angelico, rzeźbiarz, a Łukasz della Robbia i pozostali. Są ~~tam~~ Donatello, Brunelleschi, Fra Filippo, Ghiberti, Andrea del Castagno, Paolo Uccello. Wszyscy ~~ci znakomici ludzie~~ byli przyjaciółmi, wychowańcami lub klientami wielkiego Medyceusza. Którzy pominął Vasari, żaden jednak nie był tak bliski jego serca, tak uczestniczący w jego smutkach i radości, jak Marsilio Ficino. On też najboleśniej ~~najsrożej~~ był dotknięty tą śmiercią. Tamci stracili przyjaciela lub mecenasa, on nadto duchowego kierownika ~~przewodnika~~. „Był to mąż przed innymi rozumny (pisze do jego wnuka Lorenzo), pobożny wobec Boga, sprawiedliwy i wielkoduszny dla bliźnich, umiarkowany w potrzebach, czynny w prywatnych ~~swoich~~ interesach, staranniejszy i ostrożniejszy w publicznych. Nie żył tylko dla siebie, lecz dla służby Boga i ojczyzny. Nikt go nie przewyższał pokorą ani wyniosłością ducha. Przeszło lat 12 miewałem z nim rozmowy filozoficzne, a był równie bystry w rozprawianiu, jak mądry i silny w działaniu. Platonowi wiele zawdzięczam, ale nie mniej Cosimowi. Pozwolił mi oczyma oglądać ~~one~~ cnoty, które Platon ukazuje w idei. Skąpił czasu,

jak Midasz złota, mierzył ~~dnie~~ dnie godzinami a nawet stratę minuty opłakiwał. Filozofią zajmował się przez całe życie i pośród najważniejszych interesów, ale za przykładem Solona więcej jej oddawał się w ostatnich dniach, kiedy już z cienia przechodził w światło. Bo, jak mówi, ~~świadek~~ (byłeś obecny), krótko przed śmiercią wyczytał ze mną z Solona księgi o jedynym początku wszech rzeczy i o najwyższym [illegible], jak gdyby już odchodził używać owej szczęśliwości, której tutaj tylko kosztował w rozmowie." Nie można szlachetniej odczuć straty dobroczyńcy, ani prostszą większą wyrazić swojej wdzięczności.

Choć już Cosimo spoczął ~~legł~~ w grobie, nie ustał przecież ~~[illegible] dalej~~ ruch filozoficzny, któremu dał początek. Ciągłość rodzinnych tradycji stanowiła siłę niezłomną Medyceuszów. ~~Zamiłowanie~~ Zamiłowanie do uczonych, w zbiorach archeologicznych, w sztukach pięknych, które Cosimo odziedziczył po ~~swoim~~ ojcu, przeszło w zupełności na Piotra. Słabszy polityk od ojca, bez jego nadzwyczajnych zdolności, bez jego i nigdy nie wyczerpanej energii, wiecznie schorzały i bez zaufania do ludzi, ~~przyćmiony~~ także wielką sławą ojca i ~~jeszcze~~ ~~sławą~~ większą syna, prowadzi jednak dalej ~~ojcowskie~~ dzieło a Ficino tą samą otoczony opieką, ~~może~~ spokojnie oddaje się tłumaczeniu Platona, pracy w ówczesnych warunkach prawie przechodzącej siły jednego człowieka. A jego zajęcia wzmagają się. [illegible] synów Piotra uczy filozofii, dla wybranych słuchaczy ~~miewa~~ osobne wykłady, organizuje i życiem napełnia akademię, którą Cosimo założył ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, a która zrazu nie prosperowała, może dla tego, że Ficino był wtedy zajęty tłumaczeniem wielkiego filozofa, którego nauki dyskutować i rozwijać miała ta instytucja. Ale już za rządów Piotra ~~widzimy ją~~ w pełnym rozwoju. Przypatrzmy się jednemu z jej posiedzeń. Odbyło się w Camaldoli, gdzie niegdyś S. Romualdo ~~wziął~~ bierze początek i [illegible].

Miejsce urocze, jak stworzone do filozoficznej kontemplacji ~~Trudno znaleźć miejsce bardziej urocze~~. Około 10 godzin na zachód od Florencji, z których ostatnie trzy przebywa się na koniu, poprzez nagie góry, na karkołomnych ścieżkach, leży Camaldoli w małej, z trzech stron stokami gór zamkniętej dolinie, w samym środku Apeninów. Nad potokiem, kilka młynów, dalej klasztor z kościołem, dziś, jak tyle innych, opuszczony. Niebotyczne góry, okryte wspaniałemi bukami i sosnami; flota włoska ma stamtąd swoje najlepsze maszty. Na jednej, tuż nad klasztorem, sterczy tak zwany sacro eremo, z domkami pustelników. Tam S. Romuald wraz z swymi towarzyszy osiadł, ci którzy mniej twarde życie prowadzić chcieli, osiedlili się na dole. Klasztor, podczas rewolucji francuskiej, złupiony. Dzisiaj, prócz kilku obrazów, nic pociąga nic ciekawego, ale wielka cisza nas przejmuje, gdy wchodzimy do sali kapitulnej, dokąd ze skwarów florenckich chronili się nieraz Medyceusze i akademia platońska. Na ścianach wyryte imiona ojców i stosowne napisy.

W lecie 1468 zawitał z Florencji 19 letni Lorenzo z młodszym bratem Julianem. Opat Mariotto Allegri, uczeń i przyjaciel Traversariego, sławnego humanisty i generała Kamedułów, przyjął rodzinę florenckich gości: z Medyceuszami przybyli Piotr i Donato Acciajuoli, dzielni helleniści, drugi, pośród rozległych zajęć publicznych, pisał wtedy komentarz do Arystotelesa i biografię Karola W.; przybył i [illegible] Alamanno Rinuccini, humanista, polityk, nieraz sprzeciwiający się polityce [illegible], uczeń słynnego Poggio Bracciolini; przybyli także Marco Parenti [illegible] potężnego Filippa [illegible] i Antoni Canigiani [illegible] pierwszych rodów florenckich. Z Florencji przywieźli [illegible] klasztorowi [illegible] gościnności, bo Medyceusze od dawien dawna żyli w ścisłej przyjaźni z Kamedułami. Dnie skończyły się przyjacielskie [illegible]

gdy z pobliskiego Borgo alla Collina, [illegible]
jego [illegible] i nadjechał w towarzystwie brata Krzysztof Landino, komentator [illegible]
nie mniej biegły perypatetyk, wtedy profesor wymowy i poezyi w florenckiej
wszechnicy, nauczyciel Lorenza Medyceusza i Aniola Poliziana.
[illegible] i wielki
Leon Battista Alberti, [illegible] sama obecność każdej
[illegible]

Zeszli się [illegible] dyskusyi [illegible] byli
[illegible] Po [illegible] w górę
[illegible] oddawali się
[illegible] Pierwszego dnia Alberti, biorąc pochop
[illegible] Medyceusze, przypominał Lorenzowi i Julianowi,
jak wielkie obowiązki na nich spadną po śmierci ojca. Uznając jednak, jako prawdzi-
wy platończyk, wychwalał życie kontemplacyjne, oderwane od
spraw publicznych. Lorenzo podtrzymywał [illegible] zdanie, że sama kontemplacya nie czyni zadość obowiązkom obywatela, że
doskonałość [illegible] w tem polega, żeby kontemplacyę po-
łączyć z praktyką, [illegible] z jej wykonaniem. Lorenzo przez życie całe
pozostał wiernym tej zasadzie. Drugiego dnia mówiono wiele o [illegible] i znaczeniu
najwyższego dobra, trzeciego i czwartego wykładał Alberti za
pomocą sztucznych, często naciąganych allegoryi, jako cały platonizm
znajduje się w Eneidzie, a dobrze zrozumiany, [illegible] wraz od [illegible] chroniący
[illegible] zajmować
się [illegible] jak gdyby [illegible] który bądź kolwiek formie mogła
być [illegible] nam te dyskusye, te dysputy
Kriovilki, które ogłosił także później Landino, pod tytułem: „Dysputy
Kamedulskich" (Disputationum Camaldulensium libb IV) przypisał dzielnemu
[illegible] da Montefeltro, księciu Urbina. Żywe słowa minęły nie-
powrotnie, buki w Camaldoli ich nie powtórzą, a książka Landina
to tylko słabym odgłosem [illegible] wspaniałych

turniejów, na których kilkanaście wyborowych umysłów popisywało się erudycyą i zwinnością dyalektyczną. Jednakże nawet w tej bladej relacyi ukazuje się akademia platońska taką, jaką pozostała do końca: swobodnem zebraniem zaprzyjaźnionych ludzi, które, bez regularnie [illegible] ogólnego programu, bez opozycyi do chrześcijaństwa, złączonych miłością wszelkiego filozofa [illegible], a pragnęły [illegible] poznanie [illegible] nauki, [illegible] i doskonalić umysły. A gdy [illegible], później [illegible] zjawiły pewne luźne formalności, zajednak ten charakter [illegible] nigdy się nie zmienił.

Zaledwo minął Piotr Medycejski tylko pięć lat panował rok i kilka miesięcy od [illegible] w Careggi, aż już sprawdziły się słowa Albertiego, że [illegible] Lorenzo i Giuliano muszą się wkrótce powołani do spraw publicznych. Dwa dni po śmierci Piotra, d. 4. grud. 1469 przyszli najznakomitsi obywatele miasta z kondolencyą do Lorenza a zarazem nalegali usilnie, aby, jak dziad i ojciec, raczył mieć pieczę o rzeczy pospolitej. Lorenzo (kończył wtedy rok dwudziesty pierwszy; mimo to obawy żadnej [illegible] uchylił się od rządów, przez lat dwadzieścia dwa, wśród niebezpieczeństw [illegible], na wielkie zasadzkom i nieprzyjaciół, [illegible]by, kierował nie tylko nawą ojczyzny, lecz nawet losami [illegible] całych Włoch. Rozumiem i chlubią, że po śmierci o jego przedwczesnej, zawołał król Ferrante neapolitański: „Dla swojej sławy nieśmiertelnej żył dosyć długo, dla szczęścia Włoch za krótko". [illegible] w [illegible] jego panowania, [illegible] i życiu prywatnem odkrywają plamy aż wyżej stawiają rozstropną ogledność Cosima od jego śmiałej energii, nie pamiętając, że tamten miał lat 40, kiedy objął rządy a [illegible] uważać [illegible] jeszcze go za [illegible] [illegible] potrzebowała wyroku, dalsi sprawiedliwy i trafny. Wielka jest postać wspaniała jest, [illegible] w [illegible], co czuję, wyżej [illegible] dzieła, a [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i występach publicznych, w domowem pożyciu. Gdy w drugim roku rządów przeglądał księgi rachunkowe dziada i ojca, znalazł [illegible] majątku, [illegible] że [illegible] [illegible] to lat [illegible]

...tnej dzisiejszej wartości 20 milionów franków... [illegible] na cele publiczne. „Nie żałuję [illegible] pieniędzy / z ze-wolą [illegible]. Wiem, [illegible], że byłoby lepiej mieć część tych pieniędzy w [illegible], [illegible] ale mnie jednak zdaje, że takie wydatki przynoszą wielki zaszczyt naszej [illegible] i dobrze użyto tych pieniędzy. Jestem zupełnie zadowolony". A [illegible] niezmiernie więcej. Jedna czarka w jego skarbie, z chalcedonu [illegible] z [illegible], dziś ozdoba muzeum neapolitańskiego, przedstawiała wartość 10000 dukatów, według dzisiejszej wartości pół miliona franków. Nie [illegible] się [illegible] żadnym wydatkiem, gdy chodziło o nabycie jakiejś antyku. Gdy [illegible] w [illegible] przywiózł mu biust Platona, znaleziony na jakiejś wyspie greckiej, nie posiadał się z radości. A z jaką gorliwością otwierał wszędzie zbiory swoje dla publiczności, swoje ogrody, przepełnione posągami, dla młodych artystów!

[illegible] [illegible] ruch bogatej tej duszy miłość filozofii brzmiała najwyraźniej, nie tylko nadawała ton wszystkim [illegible] lecz łączyła ich akordy w tę przedziwną harmonię, której w równej mierze nie posiadał żaden spółczesny. Mnóstwo humanistów zadawalniało się jałowym eklektyzmem, którego niestrojne części na różno usiłowali dostroić do jednej melodyi, [illegible] [illegible], Lorenzo, chrześcijanin i wytrawny platonizyk, pojmuje świat jako odblask bożej mądrości i w hymnach religijnych wielbi Najwyższą Miłość, że stworzyła ten Kosmos według swoich odwiecznych idei, które są wzorami wszystkiego, co jest i co będzie w czasie i przestrzeni, wielbi Ją, że pozwala duszy ludzkiej poznaniem przyjmować w siebie go i Stwórcę i objąć a przez miłość [illegible] wznosić się i [illegible] się z nieskończonością.

To też gorliwie [illegible] [illegible] w posiedzeniach Akademii. [illegible] [illegible] [illegible] przezywać [illegible] w siebie w [illegible] Zato w [illegible] odstępować przez gorliwo [illegible] [illegible] Franciszka [illegible] Pragnąc nadać formę [illegible] prywatnym zebraniom za przykładem dawnych platoników [illegible] na [illegible] Marcego Ficina. postanowił, aby co rok obchodzono uroczyście Mistrza, które było zarazem dniem jego śmierci. Zdaje się że ostatni raz [illegible] się [illegible] [illegible]:

Po dwunastowiekowej przerwie chciał Lorenzo z królewskim przepychem od-
nowić uroczystość; jednakże interesami zatrzymany w ~~mieście~~, posłał
Franciszka Bandiniego do Careggi, aby w jego imieniu przewodniczył
akademii. Jakkolwiek dzisiaj ta willa utraciła wiele z dawnej swe
świetności (należy do Buturlinów), jeszcze massywny ~~przepyszny~~ czworobok z wysokiemi
blankami, dzieło Michelozza, przenosi nas ~~w czasy~~ w czasy Cosima, i Lorenza
którzy obaj tutaj życie zakończyli, a przepyszny widok na dolinę Arna,
i na wzgórza okryte willami, murami, oliwkami daje scenerię,
godną rozmów sympozyonów. Dziewięciu było zaproszonych,
aby uczcić liczbę muz: ~~Krzysztof Landino~~, i Ficino już znany ~~z~~ z Camaldoli;
przybył uczony biskup fezulański ~~z pobliskiego Fiesole~~, Antoni degli Agli,
wymowny Bernard Nuzzi, Tomasz Benci literat, z bogatej rodziny
bankierskiej; dwaj bracia Karol i Krzysztof Marzuppini, niepospolici
humaniści, przybył także ~~[illegible]~~ Jan Cavalcanti, przyjaciel wierny Ficina, który
[illegible], spotyka się niegdyś się często ~~[illegible]~~ ([illegible]) rodu. Nie zapomniano o ~~Był także obecny~~ sędzi-
[illegible] Ficina [illegible] za stołem zasiadł Franciszek Bandini.

Po [illegible] uczcie, odczytano ~~zaczęła się [illegible] ob~~
~~chód akademiczny [illegible] na wniosek [illegible]~~ . ~~Bernardo Nuzzi~~ ~~odczytano~~ Bie-
siadę Platona, poczem ~~[illegible]~~ między obecnych, ~~rolę komentatorów do~~ jeden po drugim, poczęli objaśniać
~~niej~~ główniejsze mowy [illegible] platoński dyalog. Pierwszy
~~Jan~~ Cavalcanti ~~wzbierze przyszłą na siebie~~ ~~przyjął na siebie mowę~~ w roli Fedrosa. Tłumaczył ~~platoński~~ mit
o Erosie, który pierwszy z bogów, razem z ziemią, narodził się z Chaosu,
widział w tem ~~tłumaczy~~ jakoby [illegible] aniołów, których pierwszych Bóg wydobył z
nicości a także ~~natem~~ jako tęsknotę duszy ludzkiej za źródłem ostatniem wszel-
kiego ~~dobrego~~ istnienia. Przyszła kolej na biskupa, który jednak odwołany do Fiesole ~~musiał opuścić~~ śpiesznie
zebranie ~~dla obowiązków pasterskich~~ [illegible] zastąpił go ~~[illegible]~~ Caval-
canti, a tak samo ~~tak~~ i odchodzącego starego Ficina. Czwarty mówił Landino
w roli Arystofanesa o [illegible] pierwotnym, symbolizowanym ~~według niego~~ w micie o ludziach niegdyś podwójnych, których ~~[illegible]~~ później Jowisz w gniewie

ze Kurę
(rozpołowił): Karol Marsuppini, sam poeta, Agatona (tłumaczy) [poety] panegiryk, (i) [mitości] Tomasz Benci natchnione słowa Diotimy w chrześcijański sposób wykłada, nareszcie Krzysztof Marsuppini w roli Sokratesa miłości przeciwną wydanie, w boskim zaś Platona ~~..~~ [szy] allegoryą Ducha Św. [On także] (zamykał) posiedzenie modlitwą dziękczynną do Ducha Św. że obecnych do takiéj dysputy oświecił i zapalił.

Sądząc... może w téj rzeczy odpowiada naszym wierzeniom, gustom i zwyczajom. Gdy jednak zważymy różnicę wyobrażeń, zamiłowanie w alegoryach, nam prawie obce, uwielbienie filozofii, dziś rzadko napotykane, musimy wyznać, że w owych ucztach nic nie ma zdrożnego lub śmiesznego, że są dowodem wysokiéj i zdrowéj cywilizacyi, że były wybornym środkiem zapoznania ... z systemem ~~..~~ Platona a rozszerzania jego ...

... zapytnie ...

W Toskanii ... zastąpię nie należą, wobec zalecenia ego podrzędnej

... go ...

... drążki ...

... nie ... na drugą ...

... swiętym ... tem „sempre" walczyła w obronie ... piękna, prawdy i cnoty.

~~Gdy~~ W... powalany na łoże boleści ~~..~~ nieuleczalną chorobą, Lorenzo ~~goto~~ ... zwiastuny ...

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wagę [illegible]

[illegible] Bogu

[illegible]

[illegible] zbawczy [illegible]

[illegible]

[illegible] lub [illegible] 29 —

[illegible] — albo dwu wrześ. przynajmniej. żeby nie ogląd.—

[illegible]

[illegible] umarł [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

biblio[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Książka „o religii chrześcijańskiej" jak wielkie dzieło „Teologia platońska", w którem zebrał owoc długich, zadziwiających studyów, mają na celu gruntowną obronę chrześcijaństwa. W młodości przez [illegible] między bezwzględnym platonizmem a prawdą [illegible], ale później, utwierdziwszy się w wierze, postanowił, [illegible] w Platonie zgadzało się z ewangelią, obrócić na [illegible] ten rys charakteru, który się ciągnie przez wszystkie jego dzieła i który mu wspólny z wszystkimi prawie myślicielami owego czasu, zarówno z Bessarionem, Janem Pico della Mirandola i Reuchlinem, dowodzi, jak niezasadnym zarzuty ~~[illegible]~~, pomawiające jego samego i uczniów o pogańskie [illegible]. Jeżeli odrzucimy dziwactwa lub błędy, ~~które~~ wspólne ~~były~~ prawie wszystkim uczonym XV stulecia, zwłaszcza włoskim, należy jego „Teologię platońską" uważać za najgruntowniejszą apologię nieśmiertelności duszy, jaką kiedykolwiek napisano. Jeżeli zważymy, że właśnie ta nauka była w których podówczas [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ już to przez [illegible] owi hol[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] owi już to przez skrajnych perypatetyków [illegible] szkoły ~~[illegible]~~ [illegible] z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] mo w [illegible] ~~[illegible]~~ niezmordowany

[illegible] ~~o [illegible]~~

[illegible] niej jeszcze słuszny podziw wzbudza. Francuzi szczycą się ~~przekładem~~ Cousina, Niemcy Szleiermacherem, ale trzeba ich ~~[illegible]~~ przekład porównać [illegible] w, ~~a tak~~ oryginałem, z nadobnym przekładem Jowetta. Jeszcze dziś można z niego odgadnąć stan rękopisów, które studiował, dotąd [illegible]

~~[illegible]~~. [illegible]

[illegible]

[illegible] wiemy, że ten drobny, słabowity, obarczony [illegible] człowieczek, a zawsze ~~taki~~ pogodny, wesoły [illegible] dość siły i czasu, żeby po Platonie wydać [illegible] Plotyna ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] orzeczonkich; jeśli ~~[illegible]~~ wspomniemy, że obok Teolozii Platońskiej [illegible]

~~[illegible]~~ w ożywionej korespondencji z wszystkimi ~~[illegible]~~ znakomitszymi ludźmi swego czasu, [illegible] w każdym z tych listów mówił o Platonie, że [illegible] całe zastępy młodych Anglików, [illegible] w znajomości Platona, powiemy [illegible] ani jego nie lubi ani Medyceuszów, że nie [illegible]

[illegible]

[illegible] finezja [illegible]

[illegible] mądra [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~, ~~który~~ [illegible]

~~[illegible]~~ na tak [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

że filozof ma badać [illegible] świat, aby w nim urzeczywistniać, badać rzeczy przyrodzone [illegible] [illegible] należy do [illegible] ludzkich, ale nie mieszać się do nich więcej [illegible] [illegible] powinność że [illegible] obywatelom [illegible] na ziemi [illegible] [illegible] — to [illegible] [illegible] [illegible] pogańskiej. Że zaś w takich [illegible] umiał przemówić tą zasadą [illegible] [illegible], było wielkim czynem dziejowym, który [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] w nieznanej przedtem [illegible]. Że jednak to [illegible], [illegible] po Bogu [illegible] i owym ludziom wybranym, którzy z filozofii będącej dawniej narzędziem szkolarzy lub zabawą umysłową, [illegible] [illegible] [illegible], źródło cnót społecznych i szkołą jednolitych charakterów.

Trzy pokolenia Medyceuszów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że pod [illegible] wielkiej [illegible] [illegible] [illegible] platonizmu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] nie [illegible] się, [illegible] [illegible], [illegible] jakkolwiek [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lat [illegible] syn [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kompletnym. [illegible] [illegible] [illegible] w wyrokach Opatrzności, [illegible] że rodzina, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], miała raz jeszcze [illegible], nie [illegible] w [illegible] [illegible] w stolicy chrześcijańskiej [illegible]. [illegible] 20 lat po śmierci [illegible] [illegible] [illegible] wraz do [illegible], [illegible] (1513 [illegible] [illegible] [illegible] niespełna dziewięć [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wśród [illegible]. Blask [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zapomniał Leon [illegible] [illegible] [illegible]: platonizm to [illegible] Tybrem [illegible] [illegible],

co między nad Arnem. A jakże były jego tendencye, jaki cel ostatni, tłumaczy najwymowniej fresk Rafaela, który kolorami wyraził o czem rozprawiano w komnatach papieskich. W Szkole ateńskiej [illegible] [illegible] i Arystoteles stoi [illegible] ~~[illegible]~~. [illegible] pokazując ręką. Ostatni [illegible] [illegible] [illegible], które niebo i ziemię powiązać musi w całość stroiną, jeśli nie ma zostać niekompletnem.

8983

Potęż. dnie. ~~Wielki~~ ~~moh~~ odrodz. jest w XV w. wystąpie. wtoskl. ~~dział~~ nawo. zerla a z tego ogniska ~~dawnej~~ ~~dago~~ wszędzie: ~~do~~ ~~ościół~~ krajów Euro. ożyw. promi. ~~na~~ ~~połowę~~ zed. ~~potem~~ tak zile. nie było bez: ~~jako~~ piękn. ~~ozdob~~ Medyc. A tako jest wyjątko. tej wybit. przez Opatrz. drugo. rodzi: tak olbrzy. wpływ jej ducho: na ~~ale~~ ~~i~~ ~~litera~~ oświt. ~~mistrz~~ Wtoch ~~czas~~, tak ~~był~~ ~~jej~~ za zapłacenie jej losy: z wszyst. ~~sztuk~~ ~~pieśni~~ piękn ~~sztuk~~ ~~odrodz~~ i litera: wszystk krajów, że (nie mówi opowiad. dzieło. Cosi. Lor. i Leon. X nie wielim. do jego ~~jest~~ ~~przew~~ ~~to~~ ~~samo~~, przew. zad. dziej: archit. najbl. malarz: i rzeźb.

Jedn. rodzi: tej przedzi: ma jedn. zale. odrębn; jest przyczyn. dopt. jej wśród. Wie. ~~wiel~~ dzie. panuj: wiel. nasz przyczyn. ze jej cza. i w wszystk. wiek. odział: się blask: niezgasz. lub udan. sztuk piękn. i litera: Ze Medy. ~~wiel~~ ~~wło~~ niejed. ~~pop~~. ~~pokło~~. niej. ~~pisarki~~ szczęśliwy panuj: w dziej. znów i zgromadz. artystów: nieb. malar. poet: i boj. rzek: wyprzedz: ~~ich~~ przez ich geniu: ale nigd. nie zdarzy się aby przez któr. pokol: jedn. rodzi: tak rozd. się z uprzew: najczęstsz. z nauk, z filozo: żeb. z niej robi. aż sprz. dzień: osobist: To się raz być. dzie. w histo: Widzie. czas: ~~ciągnąć~~ ~~zgasić~~ filozo. na tron: a nad. rzadk. to zjawis. zapisał ludzko. ~~ktoś~~. w wszystk. ~~pamięć~~. ale żeb. pół. pokol: jedn. rodzi: holdo. filoz: i w jej pielęgnow. upatruje. swoją: i to się raz być. zdarzy. się w długi. biegu. histo. Dla tego tej zestaw. wyłączn. Medycejsk. wśród. postaci: któr. uważ. później: a jest osobn. powod, dla +

1,

Z niebotycz[illegible] [illegible] Florencji, gdy [illegible] [illegible] [illegible]

i stąd się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

mpra: dro.

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ po [illegible]

nag. góry, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Do mód. wo[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] – [illegible] [illegible] Meyer, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obok [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a

nędale. za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] się [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] – a gdy [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] Kornel: i [illegible]

ne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdy [illegible] Lorenzo Medici

z [illegible] [illegible] otoczę: [illegible] [illegible] i artyst: [illegible]

w [illegible] [illegible] [illegible]:

Wśród ~~wielk.~~ potrzeb ~~tr.~~ pracy . wszys. któr. w XV w: wśró. zachód. pojaw.
Nerb. greck. cywiliza. jedno przed inn. jaśnie . ognis: Słow:
a nad systema: gstwo... mądro: któr. chce: wskazać na nowo,
jed. syst. górują nad wszystk. Platonizm.

+ Któr. tez wówcz. tem. rozwoj. przed tak dotąd. zebran. Ażeby
uskuteczn. tak wiel. zamie. a ciąg. pra. zebranej: coraz now.
zastęp. pomocni. ~~zatoz~~ stworzony Mędrzec: instytu. tak. przed nie był
a któr. stąd a się wzor: wszyst. następ: Zakoń. pierw. akad.
Myśl now. olbrzy: ~~...~~ ogni. zdo. now. potrze: ducho: Śred. wie.
ma. tyl. wiko: ~~aby~~ dla rozpoko: żąd. wied: Ale ako. nowe. wystą.
tyl. jedn. stro: rozwoj. ducho. wszyst: stron. wszy: do mistrz:
Ale ~~jest~~ do jakiej perfek: posunię. tez stronę: on nie rozpatr.
ważn. duch. ludzk: Będ. to zaw: biern. - i ...:

Ale dla stworzono: nie było organizac: w któr. b mogli rozwij.
się dal: A jedn. rozwój ludz. skoro. jest zaws. potrzeb. jak
rozwoj wsz. Śred. wie. nie nały tej potrz. pierw. Mędrzec. odgad,
jej. Zapew. że akad: Flor: była nierozprz. organiz. był plem
tyl. w ... syst: narkizow: ale stan: tego plem: wedł. któr.
ludz. niedaleg. ... : gromadzi. się ku wspól. pracy ducho. należ.
do Mędr - Kai. później akad: jest zaw ---

Chwalo: polityk. roz: wiel. Cosi. jego hojnoś dla sztu. piękn. i nauk nie drogi jedn: zatrzym. się przy jed. stwor. p. polegaj. rozu. a jaw. inst. serca, przy jego melo- a-do (filoz. Wie: pewnej: lub wyga: otacza: się blask: otocz; nowo. nie: wyra: wiel: mniej lub więc. otrzyma: ongis. otoza: ale wszyscy: tych to świet. ucz: stuż: do podniesi: Królew. majestu: Takich mów. (dla który. tworzy: wzor: lub filoz: były ziemi nie: jak zabaw: lub now. rodza: był. ddan: do ~~dwor~~ inn: było mało a ~~wiod~~ żad. z nich ~~nie~~ w tym stopn. jak ~~przewyż~~ Cosi: nie brz: ne sercu spra: mądr: nikt w tak. miel nie umiejętn. z niej korzy. żyć:

Udow. to ten bow: że Cosi: miał zasiedb: ~~wykształ~~: wolej: inter: kupiec: do któr. gdy: wkład. go od młodo: zabierz: ma ores zastęp: Ledn: w tej drug, pod pozo: zimn. rachunk: bankie: żarz, się święt. ogień i przy życ. czt: stwarz: go

Wbrew ommewr: lub lekkiewa: rąd: z jak: wpadk: się moż: w dzieć: o humani: był Cosi: jak dyplom ~~s..~~ społecz: jemu wiok: na wskroś wiersz: dusie: i mitosn: pow: Te żąd: najpięk. i najwłach: wiedz: go na odnog: Jem. Plet: któr. jak dn: Plet idei Cosi nie znu: po grec: ale wyst: naucz. platon: natchn: 40letni już Cosi: w tak wyp. [illegible] że ~~jego~~ od razu: powz. myśl utpalnie. rob. ~~Kogoś~~ jakie. młodzien: które: b. wychow. na duma: Plato: Ten który. spełnią --- był: Jem. Plet. przyp. Floren. przyj: mocy: wymo: miał ledwo lat siedm. Był to syn lekarz: przypisz. do rodzi. Medy:

II. 1.

Miał 40 lat Cosi. Kied. w 1429 prer śmier. ojc: zost. najbog. człow. w Euro. a przy. obyw. w ojczyź. Przez 35 lat jako prywat. człow. (w tem podob. do Perykl: chociż w tej inne warz:) rządz. ojczy. a nie piastuj. nigd. jedn. urzę: publicz: tylk. wpływ. osobist. rządz. Flor. rzeczpospol: Pomn. nie słow. umierając. ojc: dzieło. Giov. di Bicci – aby lud. zacho: pokoj a mias: dostat. – przeciw. życ. całe: aby miast. ojczy. zrob: ognis: ośw. dla cał. Europ: a wojem. losów wtórk: Sturzi. go najwa. po śmier: ojc. ojczy. i bez przesa: mógł rzym. Machi. ogłos. go najznakom. obywa. który. mia: mia. Flor: bez który. kol. inn. mias.

A rządz. miast. nie opuścił nigd. swe: Kanto: Gdy mu. pokazy. się, że prze. każ. Florent. żyje mu coś winn. Wszyst. pojęt. ogólno nawr. nie prosząc: A gdy się zważ: że ojcz: budow. kości. lub pałac: któr. dziś jeszcz. za ozdob. piękn. mias. uch. uw. że w życ: swoj. przys.. zwracał. skrom: przestaj: na mał: więcej hojno: obdarz: uczon. i artyst: najśmiel. stwor. ~~olle~~ biblio: i cz. człow. mierzno: ale zdrow. kupiec. rozu. kończy: przez. i do: ~~w całym~~ całej. swoj. pleśni wied. któr. tak głęb: ślad zosta: w społecz. litera: nie mają drugi podziw: tego wybran: przez Opatrzno. obywat.

II. 2.

Ludz. dziejo. majos od Bo. uctdn. z ktor. oggi: zraz. nie zdaj. sob. sprw: Cosi: odpo: że wszystk; drob. wzror: dalszyz: przeznaczo: na czysto: filozo: która dała wzl. nie. odl. ustn. relig: a wszy. ozz wyprzed. przy kit. wszk. na liter. wtor. Od tej chwi. nie spoi. już z ocza przyjac. spółpracow: w wzl: dzieł: przywoje: chrześciańs. skarb. starożyt. siła. Z tej sam. Proklos: z ktor. ~~bada~~ bilans każa. swoj. konto: ktor. zarz: więś: opera: ówczes. świa. cywilizo: od mor. ciem. do Azy: od Flor. do Augst. będz. oraz: nad drob. chłop: i wiel. stacz. z jego oji. ktor. chorz. srob. z nie. lekce: Ty Fici. (wielki mag) przeznaczo. jest: lecz: ozT. Ale ten Twój ~~Cudny; ani tego chłop.~~ ... ~~bede~~ przyjaź: zwieb: aby lecz. Dane. A gdy ozz: odpo: że filoz. mało zarab: a lekce: nie dużeb ~~czemś lekcom. bo dużej lekce.~~ zapewnio. od jar: wiel. Medy. z wiecz. że będz. pienięd. o wszystk. zwarz w Florea. i ~~Piz. pod w~~ ...

Mło. Fici. zoli olbrz posts: 18 let: już ukończ wszyst. flor. i przeszł. się do pała. Medy: Odt. dla star: Cosi. jest syn. przybra: Mici...

Cosi. swoj. nie zawio. się na swo. wychowan. Jego bogat. umy: zapał. się do każd: proble. nauko: najbrd. aż do ~~wszystk.~~ poznan. stosunk. między Twórcą. Piaz i Bono: i pozna: grunto. Czyt: ktor. dusza. podwinąż w Bo: ~~Ale~~ wsz: mek Plato: owor: tych prac była książ. o

Tedz. Cosi. czuw. nad jego rozwoj: Nie umieję: ser po grecz. c bunio: ucz: żyd. ~~dawniej~~ czyta. Pleb. stoi w Tarz: przechod; ker. młodzież: ucz. się po grecz: a star: otoczeni od Marsi: Landino, już wydrzw: persp: na to sam. całej. Wyłd. wtd. liter. grec.

2

i

z.
Twój Marsi:

dlelo
wod w Bolonii stud. ~~filozo. i medycy~~:

zapet.

wiz.
zj. o filoz. Plat.; ale bez znajom. jęz. greck. . . .

ker.

z wielk. pozwol. Jan Chryzopulos w flor. uwiezion. Pod jego dyrek.
uspeda. rob. przyszli. jęz. star. Helle. ~~[struck]~~ Młodzież. rok. żyła poza
go i jak swój oręż.

Kto zna owczes. stosun. flor. temu się nie zdzi: zaraz zapy
dla czego tak pręd. jak się uczyć wszystko z język. Przedsięwd. [illegible]
z nim pracuje: pot. stud. po [illegible] gdy mało rozmow. się
gre: W Flor: ~~[struck]~~ literac. i młodz. z dobr. rodz. uczy. się po
grec: w których. fachow. otwar. się umiejętność. do tego nie dział: [illegible]
Nie było gimnaz: w który. by młodzi: zmusza. były uczy. się tego
języ. Tylk. prywat: lub na uniwers: mogą go było ucz. Ale za
to z jak: szczęd. jego się uczą? Już w pocz. XIV stul. Leoncyusz
Pilatus, uczony. Boccacc: zaprosz. na katedr: grecki. liter. Ale
nie: uczyni. utworz: przez niego. W 1397 r. z nadzwycz. przyj
wykład. Manu. Chryzolorasa. Cały zast: litera. i uczon. wysz:
z jego szko. Leonar. Bruni Aretino, Manetti, Palla Strozzi;
Carlo Marsuppini, Poggio Bracciolini, Ambroz. Traversari
Niccolò Niccoli – z który. wiele [illegible] do dnia dzisiej. Lepsza
młodz. uczy. się po grec: stal. jak dziś po franc. – zapowiada.
uczony. za wzo. płaty – a księgar., ~~[struck]~~ [illegible] dzieci mówią z
[illegible] łatwo, że [illegible] się [illegible] iż nie jest w Flor. lecz w Aten.

ebnej: że ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ przeczy. nic. dow-

II. 3.

Przyj. wieść. Arist. uroczy. Kard. Cosi. (że radą sędz. kompet. n. p. Landino) ucz. Marsi. ze dostatecz. przygotow. Podarow. mu wte. rękopis. Plato. i Plotyn. który jako największ. skarb od dawn. sprowadz. w biblio. jego przecho. Marsi. z całą zapał. gorącz. duszy zacz. go uczył. i tłumacz: Aż. mógł swobod. oddawać się tak zamił. pracy i podarow. mu dom w mieści. i folwarczy: Montevecchio niedale. swoj. willi ulubion. Careggi. Aż. dwóch wzaj: odwdzięcz. się dobrocią. przeto. nieprzerw: przedn. magię. Hermesa Trismegista do który. miał. podobny. przywiązy. wagę – Cosi. był kont. ale chciał tak. usłysz. Plat: a miał zaś. że się spieszy: bo dni jego były policzo: Najwięcej. 1464 przenió. się chor: do Careggi, skąd nie miał już powró. do mias. W lip. tegoż był przed. z sił, że ambo. medyc. lęk. się, że mnie pods. rozmo. Ale jego duch był niezłom. jego umys. pogod. jego zachow. się pełn. godno. Kilka dni przed śmier: miał pociech. że Marsi. przeczyt. mu prolog: Plato: o jedn. począt. wszech rzeczy i najwyż. wag: (rozpr: Parmen. i Fileben naczyn: dyalogi) = jak gdyb. dodaj. Fici. już zakoń. się, by nauczyć. wyższ. wag: który. zakończon. wszystko: Cieszy. się, że widz. dwóch początk. wiek. dzie: dla który. tak stwierdz. wychowan. wcześ. młod. przyj:

Były to wielk. porz: stow: Któr. prez. dyst. prew: rozdaw: Porc. ten poł
traci tra: i jedn. syna a cały urzę: administr. obłaga.
meząt. i pierw: miejs. w nieurzędz: ten fund. do utrzym: ze zie
określ. rząd. praw: przechodz: na chor: Piotr: nie posiada: ani
energ. ojca ani wielk. rozu: A dzie. Piot. dnie podczas: To
bolało go mym. ze zostaw. syn. przy tich. zdro: i wiód ogrom.
fundu. Tomi. ponow. przegląd. Któr. przewidyw: był spokoj. i podda:
Nigd. moj. wielk. nie okaz. się Cosi. jak przy nadchodz. śmier.
W ost. śmier. z niejmier. fundu. oddał z Tozja, kaz. się ubrać,
uporząd. poł. w obecno. ~~trzech~~ przeoro: treść ulub. zwrot kosi.
S. Lorenzo i S. Marco i tak w Badyi wystawi. mniej in. odnow.
gdzi. Wier. w Bog: i przyzy: sakr: ~~kazanem~~: przy. uzor. wszys.
obecn. pros. o przebacz: i od tej chwi. spokoj. wygląd. odszed.
się z świat. Przy ostat. zamykł. gdy żona zapyt. o pow: odpow: z
~~Stal. Piotr nie dowod. do rozmow. wielk. ojca. W jedn.~~
uśmie: żeby ze ojca je przygotow. 1 sierp. 64 zamk. na
zaw: a syn: napis. w swoim dzienni: dziś na Cosi: kiedy syn
Jan umarł Averardo ... mąż wielk. rozu. a wielk. dobro: najznakomit.
i najznaczn. obyw. mias. Któr. mias: posiad. od dawn. Mogę dod:
największ. orłow. swoj. czasu.

Montis: wyż. o jego cnot. obywatel: o zasług. polity. któr.
zapewn: Włoch. pokoj: dobrob. Fund. wyliz. w zrob: dla sztuk pięk.
Rzeźb. archit. mała: nie mogli podoł. ~~starcze. pełn. dłoń. z jego~~ jego zamów. Były
wówcz. wiel. znaczne: Który peln. genie. wymaga: posiad. na upiększ.
swoich rezyd. lub miast oryginał: Ta jedn. różni, ze Cosi. był znaw.
że dyskuto. plan kosz: a liczy. się z każd. grosz: W Szem. Flor:

Jego biusty w Bergell. i med. na nim jego wyłity, pokorny. rysy gmb. nalan. miękny: potrzebny: jedn. roza. delikatn. Miał duro zeru: i cruero.

S. Lor. S. Mar. i pał. Riccardi świad. wymown. że w sztuk. prze-
um: stow. gmc: na rów. z najwięk. ur. króle: A po ze Flor. nie
mcz prow. miec. wsz.: w Wlosz. gdz. nie budow. lub restaur.:
w Ryn. Medyol. Wene: zatrud. umił archi: ne mósi. o mniej.
miest. wtos: ale wznoszei. w Jerozol. bud. szpit. w Paryż:
burs. dla student. Przez rok jed. wyzn. przy ~~[illegible]~~ inny i ~~[illegible]~~ najpiękniej wyna-
grodzon. dzwon: przez wspania: mej. rzew. ze sob. niedostęp.
Michelozz. Wenec: obdarz. bibliot: która jest orygin. tego
architekt: Valori oblicz: (a Müntz, tak dokł: zwej: rachun.
Medyc. nie wid.) w tem jedn. przec: = że Cosi. na sam. budow: wyd.
pół milio. flore: złot: wart: dzisiej. warto. jak. 8 milio. rensk.
A wyd. je z swoi. pieniąd. nie z groma. publicz. [illegible] †

Jest w Palazzo Vecchio fresk Vasar: ~~[illegible]~~ wielbi. Cosimo
I-go otocz. jak go powszech. zwan: otorro: wybor: ówczes. flor:
uczon: i artys: Najbliż. Marsil. Fici: pot. Stow. Argyrop.
Wid. tam Fra Angeli. Luk. della Robbia, Donat. Brunelles.
Fra F. Lippi, Ghiberti, And. del Castagno, Paolo Uccelli.
A wid: im: brak jenn., któr. tak: dla Cosi. pracu: i szyb.
ucieknięc jego gosp. domy.

Najbliż. stoi Fici: On wczes. stracił przez śmierć swej.
opieki: dla niej. Cosi: był w najpęd. grecy. ozn: ducho:, „Mąż, ~~przed~~
im: wym. (tak pisze do wnuk. Lor.), położn. wobec Bo sprawiedl.
i miłosier. Dla bliż.; umiarko. w wszystk: co jego obchodzi; cząstk. w
inter. przyszł.; jeno. starannej i ostrożniej w publicz. Nie był. dla siebie

† A pod stav. nenek. je jm. ve Vozjí budov.

żył. bez dla staroż. Bo. rozmy. Wielk go nie przewyż. w polit. ani w wyższo
ducha. Trzeba 12 lat mierz. ~~przeszło~~ z nim rozmow. filoz: a był wśród być.
w dysputow. jak mądr. i siła. w dział. Plato. zamk. wiel; nie mniej Cosi. Tosca.
mi w ~~wyborn.~~ ogr. dostrz. owe. ono: które. Plat. ...w idei. Czas. skaz: jak
Med. zło, mierz. dni godzina. o nam. strz. mienia. oglądaniu. Tuż
czd. żyje. i wśród nagłych powag. intere. rozmow. ... filo. więc: ze przyb.
Solo. Kortonu się w owe dni: kied. od czas. przechod. do rzecz: Bo
już więcej, byłeś przecież obecn. który pod imień wyst. zemna Plat.
księ: o jedn. począt. wrzuć nowy, i znaczny. mnie: jak pozb. nazyw.
już odchodź: by użyj. owe. ono: które. kontow. był. w rozmow.

Wielk. mąż. pochow. skrom: jak żył. Jak była jego wola ost:
a w płycie: krzyż: jego nagr: pod posadz: przed w. ołtarz. S. Lor. wyp.
był. te zło: Cosmus Med: da ~~[struck]~~: złożo: ojcz. ojczy: wyw. publ:
Lep. od pomn. te pros. słow. głoś: jego zlecen. nieśmiert.

Ha... On jej nie przewidyw: Mniem. że za 50 lat nie nie pozost.
z tego rodu, prócz kil. grac. wspomin. Ste. się przeciw. bo i potom. jego
okry: zlecen. które. nigd. nie zgaśn. a obok. gmach. z kamie. stwor.
pozost. ino. ducho: które w dziej. filoz: sław. będą: a jego miło.
nar. i przew. Pozost. Fic. i akad. plat:

Syn Cosi. Piotr nie miał ani więcej wiel. ~~duch~~ rozu. ojca
ani wielk. duch: miał przed. ~~umiał~~ obudz. sympat. ~~w tych którzy go~~ a
mniej jeno: pozysk; Jedn: nie był bez zdolno: miał wrodzo umiejęt.
medycen: zdol. do Dyplomacy. układ. a w wysok. stopn. miło. sztuk. piękn.
i nauk... To też przez krótkie ... lata, które miał żeglow. w

nerwypr. flor: prowad. Del: polity. wielk. ojc. a mecenasi: wykonyw. z gur
i zeniłow. Freski Beno-Gozzo: w pala. Ricc: gdz. w odsze: pach Król.
Defila. przed wiz. mł. Medy. i ściennej. Flor. ow. czas: za tego stand
mię: jak ~~mnogość~~ [illegible]. wzbiew: z artyst: mnogi. ~~Kompozy~~. z jego stron. z
Fra Fil. Lippi byłyś wiciosłaj: =

Fici. dymoż: prac. (nad del. tłumacze. dzieł Plato, mier. publi.
wykła. o filozo. Plato; doglą. wychow. młod. syn. Piotr. i wtajemni. zwła
Lor. w wielk. dogm: filoz. starożyt.

Gdy dwa dni po śmierc: ojca (2 grud. 69) przyszli wszystkimi obyw.
mias. do Lor: z prośb. aby on dalej prowad. spra. rzeczypo: jak
robił dziad i ojc: Lor: zgodź. się na to - miał lat 21 - aieb. zabezpie.
przyjaz. i mien. Fatyga stanowi. miał w Flor. kto nie należy do
pers: nadarzy.

C'est une opinion, encore aujourd'hui très répandue que la philosophie platonicienne a été importée en Italie par les Grecs qui s'étaient réfugiés de Constantinople. Il est pourtant avéré que dès les temps de Pétrarque on avait en Occident une connaissance assez étendue des doctrines du philosophe athénien puisée soit par des auteurs profanes, comme Cicéron, Macrobe, Apulée, soit par des pères de l'Eglise dont la plupart était connue par des traductions latines soit par des versions de quelques dialogues, le Phédon par exemple. Néanmoins cette connaissance était assez superficielle et presque toujours de seconde main. Pétrarque, il est vrai, possédait déjà un certain nombre de dialogues platoniciens en grec mais ces dialogues étaient pour lui lettre close + faute de connaître le grec et ne pouvant pas trouver un traducteur assez sûr. Léonardo Bruni, disciple de Chrysoloras fut le premier qui osa traduire quelques dialogues, mais ses versions ayant été peu goûtées par Lorenzo Medici, frère de Côme, et par Traversari, il abandonna ce travail et se mit à traduire Aristote.

Il faut avouer pourtant que le terrain avait été bien préparé et l'impatience # grande à Florence, pour connaître enfin Platon

Une opinion encore aujourd'hui très répandue consiste à prétendre que la philosophie platonicienne avait été importée

+ ~~grâce à~~ par suite de l'ignorance où il était de la langue grecque et de la difficulté qu'il avait à trouver un traducteur assez sûr.

lorsque survint le célèbre concile en 1439. C'est alors que Pléthon par ses discours sur Platon décida Cosme de Médicis ~~le vieux~~ à fonder une académie qui avait pour tâche d'étudier et de répandre ~~étudierait et propagerait~~ les Doctrines de ce philosophe. ~~Mais à cela se réduit le rôle~~ Ce fut là cependant ~~l'unique~~ mérite de Pléthon; (son rôle se réduit au fond à ~~avoir~~ avoir donné la ~~une~~) première impulsion, car son petit ouvrage sur les différences entre Platon et Aristote et toute la polémique qui s'ensuivit entre lui, Gennadius, Bessarion, Théodore de Gaza ~~resta confinée~~ se déroula surtout entre les Grecs ~~résidant à Rome~~ et n'exerça aucune influence sur (le sort) des études platoniciennes parmi les Latins. C'est donc un beau mérite de la famille de Médicis que d'avoir pendant trois et même quatre générations, si nous y ajoutons Léon X, cultivé et propagé la connaissance des écrits de Platon. Leur mandataire ~~instrument~~ habile et dévoué était Marsile Ficin qui avec une ardeur sans pareille et avec des efforts inouïs parvint à mener à bout une traduction complète des oeuvres de Platon. En y ajoutant des traductions des plus célèbres néoplatoniciens, comme Plotin, Jamblique, Porphyre, Procle, Denis l'Aréopagite il ~~fit parvenir pour~~ rassembla tous les documents plus essentiels du platonisme grec, soit païen soit chrétien et les mit à la ~~disposition~~ portée des peuples de l'Occident ~~par~~

de la personnalité de dieu

idées ~~d'un dieu personnel~~, de la création et de l'immortalité
de l'âme ~~humaine~~.

au moyen d'une traduction élégante et exacte autant que le permettait l'état des manuscrits existant alors. Mais Ficin fit plus encore. Par des commentaires savants, par des leçons publiques et ~~par~~ des discussions dans l'Académie de Platon, créée par Côme, il initia un grand nombre des Italiens et d'étrangers distingués ~~de~~ à tous les secrets de cette philosophie et exerça une influence très considérable ~~énorme~~ sur la civilisation de son temps et surtout sur la littérature. D'autre part ~~côté~~ il serait injuste d'oublier que ce sont les Médicis qui lui ont donné les moyens d'accomplir cette oeuvre. On ne peut ~~pas~~ assez admirer le spectacle unique dans l'histoire qu'offrit Côme de Médicis sur ses vieux jours: ~~que le vieux Côme~~, s'étant épris à l'âge de cinquante ans d'un auteur dont il n'entendait que des louanges, il choisit un jeune adolescent, dans la personne de Ficin, et le prépara soigneusement à cette besogne. la tâche qu'il lui destinait de faire connaître. Ce n'est qu'une année avant sa mort qu'il ~~avait~~ eut la joie ~~plaisir~~ de voir Ficin commencer la traduction (et ~~seulement~~ tant attendue) quelques jours seulement avant sa mort ~~eut~~ que lui fut réservée la consolation de pouvoir lire les premiers dialogues traduits dans un latin exact et élégant.

La vie de Ficin est l'histoire du platonisme en Italie. Mais elle est aussi ~~la par~~ le résumé du rôle ~~elle est aussi celle de et cette~~ de l'avanc

ïri

de.

oets,

ige

anges,

onnaître sa doctrine.)

est

ant

ans

ade.

mié. Fondée par Côme elle dura tant que vécut Ficin. Toutes les tentatives postérieures de la ressusciter, restèrent sans résultat (presque). La mission de Ficin et de son académie n'était que de porter à la connaissance de l'occident la philosophie de Platon. Une fois cette tache accomplie, elle n'avait plus de raison d'être.

Pour se rendre compte de l'importance et de la signification de cette oeuvre il faut se rappeler deux circonstances qui expliquent la manière toute particulière dont laquelle les Medicis et leurs amis cultivaient la nouvelle philosophie. La première c'est la recrudescence des doctrines soit matérialistes sous la forme du peripatetisme d'Alexandre d'Aphrodisie, soit panthéistes comme l'Averroisme, toutes les deux contraires à la religion chrétienne, puisque toutes les deux niaient l'immortalité de l'âme humaine. Les Médicis et leurs amis en philosophie, chrétiens déclarés, voulurent combattre cette invasion des doctrines antichrétiennes et ils virent dans le platonisme le plus sûr moyen efficace d'y arriver. En effet Ficin inaugura une nouvelle école d'apologétique en cherchant dans le platonisme des arguments nouveaux surtout pour établir sur des bases solides les trois grandes

Georgius Jemistos Plethon podcz. sobo. floren. miew. wykłada. o filo. platon.: Zrobi. wielk. wraż. na Kosim. i wypraw. jak dm. Plet. o platoni. tajemni. Mężo żyw. mowe porwa. i natchn. go w tym stop. że w jego umiesz. ~~umysł~~ ducha powsta. myśl, aby założ. akad. skoro znajdz. się chwil. pomyśl.

Udenesa dnie nowy (Ojcem.; że już stawszy. się osłon. w dob. wysok. stop. ciało się porozg. praw, ciało które pozna. ze pomo. obce. języ. Oród. że nie przedniej. towarzy. i nauczyciel. nauez. do przeprowadz. zamie. upatrz. chłop. który w ow. czas. miał lado dziesięć lat –

Marsi. Fi. ur. w paźd. 1433 w Figline nad górn. Arnem. Ojc. był chiru. który przesied. się do Flor. i służ. Medyce. Ukończy. stud. miał lat może 18, kied. Cosi. wziął go do sieb. Miał dwoch gr. mew: Fici. i Cosi Medy.. Jed. mnie grodz. drugi odrod. Jed. pasie. Galenowi, drugi boski. Plato.: a obaj byli lekka: jed. dla ciz. dm. dla duch.

Mło. Fici: nie zawió. położ. nadzie. Delikad. konsty. Tow. żyw. porw. dla pocz. i mary. z głębo. i delikat. zmys. dla bada. zjawis. przyro. i nau. star. mądro. Nauk. Plato. studyo. zanim umie. po grec. Cosi. i Landino popchn. do grec. języ. Wte. 1456, Jan Argyropulos wykłada. litera. grec. w flor. wszechni.

37

- Reumont I/402

t.

n.

o.

).

l.

hv

y.

nt. Geig. 114.

ed.

Marsi. miał lat 30. kied. w 379. Cosi. zara. przełożył. pism. Hermesa egips. i dzie. Plato. Ahimowres. Argyrop. przełożył. Arysto. dla Cosi: który chciał obu wielk. filozo. syst. pozn. i porówn. aby wyrob. wł. o nich sąd samodzie.

Leskowo. Cosi. dla Fi. kupiła miejsce: Podere kamie. przy S. Mar. Nuo. i folwark. Montevecchio nieda. od Careg. gdzie Cosi. chętn. przebyw. Gdy w lec. 1464 dom się przeniósł bardz. oczys. zapros. Fici. Tenn. kto. dni przed śmier. kaz. wł czyt. dzie. Plato.

Cherat. Św. Antoni. w Reum. II. 406 –
Lendino demie 405

!! ocena pochleb. litera. i uczon. floren. – 409
Agnolo Pandolfini ma wille piękn. w Signa 409
Franco Sacchetti 410
Poggio 410
Cosimo de' Medici um. po pierw. genera. humanis. 412

" drug. plec. Donato Acciajoli, Antonio Canigiani, Naldo Naldi, Peregrino Agli, Alamanno Rinuccini, Giov. Cavalcanti (najbliż. przyj. Fi.) Żad. z nich nie jest for...

Angelo Poliziano i Lorenzo de' Medici więc byli liter. ... filo. Pico della Mir. przyc. póź. ale dal. nie ... pozn. ... wiłoze

W lecie 1468 udali się ... do ... ulaził Camal. Lor. i Giul. M.di, ... z bra. ... Rinucci; Leo Batti. Alb. przyby ... naucz. Marsi. Fici. ... udali się pod cień las: i 1° dz. dysput. o życ. kontem. i życ. czyn.: Alber: ... pierw.[++] Lor: dow: że pierw. i drug. ... potrzeb. Drug. dni o najwyż. ... + — 3° dni: Albe: ... allego: dow: że ... filo. platoń. i cała nau. chrze. (któ. ... jedn. i ta sama ...) mogą ... ...

Świad. ... w Careggi — przezydo. Fran. Bandini ... Lor. który musi ... w ... ten przezydo. w Careggi a Fr. Bandini w ... Opis. to świad. Fi. w Kom. do Rzecz. Plat. — 9 zaproszo — bo 9 muz — Fr. Bandini, Ant. Agli, bisk. z Fieso; Marsi. Fi. z ojc. C. Landino, Bern Nuzzi, Giov. Cavalcanti, Carlo i Cristof. Marsuppini.

Aked. plat: Villari I. 176

Wpw. Fi. jest ... akad. platońs., one z nim się nardzi. z nim ... ielra przyjac. i uczn. ktr. pr. gre. Medi. obiera się, aby wypraw. o filoz. Plato. Jedn. posied. w cien. las. Camald; inn. wszystk. w Flor. lub w willi Medy. Careggi ... w ktr. ... i uczn. Plat. Obchodzo. dzień ten uroczy: aż do czas. Ploty. i Porfi. po 12 wieku: przerw: rozpoczę. ... zniad. po niem dysput. filo. zakońc. apoteo. i hymn. ... mel. mist. Podob: zebran. ale mniej uroczy. odbyw. się w inn. ...

Akad. nie ... żadn. statu., otrzymy. ... i uzono. Fior., zepa. przyjac. i uczn. Nazyw. się Akad. od Plat. Jako instyt. ... przew. ... jako obyczaj społecz. z ... wpły. Po wielk. ... polity., ... po sprzysięż. Pazzi 1478 ... bo ... wsz: ... spoko. ... którę. ... filoz. a gdy Fi. ... ... zupeł. Wszyst. ... prób. aby ... wt.ne: nie ... się, zepew. dla tego, że spełni. swoj. zada.

Z towarzy. Fiči. świat spoczyw.: zepow. się filo. Cristofo. Landino i Leon Batti. Alberti. pierw. w disput. Camaldol. streścił obszerz: rozpra. któr. mia: miejsce w lesie nad Camal. drugi tak univers. jest genin: że obok rozlicz. zdolności ... drugi ... Do ...

++ Villari: ?? argomenti erron[illegible] [illegible]

vuote
+ Villari: una serie di frasi e di citazioni classiche –

Filoz. Fi. = Villa. 185

Fi. podziw. bez mię cała filoz. starożyt. i przyrodzi. sob. Plato. Arysto. neoplatoń.; Kai. Kemc: z Konfu. Lorom. wszyst. Dz. nie. ściś. i t. d.

Jedn. Fi. wytknie sob. cel z wysok. wersye. Któr. ... jego ... Ośw. wyszcz: starożytn. pogań. on widzi, że chrześć. oprze nie może, ale widzi tak, że sama prowa proro. Bibl. i Obj. nie wystarcz. aby go zachow. ... Tamtej bydź mieć się do rozu.; do prawdz. filozo.: do filoz. starożyt.. widzi ... zyste. z wszystk. bez watp.: następ. (?) Platoń. opowiedzi. Tak prawdz. w nim myśl ... to mówi – oprócz chrześć. ne platoń. nau.; chrześć., że pierw. i drug. są jedna i ta sama rzecz i że ~~drugie~~ pierw. jest logicz. następs. drug. To wyda. się podobnej. now. objaw:.. W swej. księdze della religione Xane największ. argum. na jej poprar. znajd. w odpow. Siby. w proroc.: jak. o przyjś. Xa roli Wirg.: Plat. Plot. Porf.: Żyw. Sokr. jest dla nie. ciąg. symbo. życ. Xa, nau. jedn. i drug. są te same. Tak starożyt. zost.: porwieco. na nowo przez chrze., któr. ze swej stron. zost.: odrodz. przez starożyt. Fakt niezm. wielk. znacz. dla wyob. XV stul. Fi. tak. bydź tem przyj.: i t. d. 186.

Po wiel. lit. prekkic. i rozpr. po Tasin., ale najwiek. i najtrwal. pomni. jego stc. jest pierw. a przet. ... , jedy. dobr. tumacz. wszystk. dziel Plato. Na te dzie. ... miedzynarodow. wielk. ... swe. zyc. ... sie ... i dziel. ktor. ... system. ... zadn ... jego ... Z tego ... (tak ...) ... w niepewno. ... do ... ... wyklu filozofi starozytn. relig. pogan. lub ... ... za ... starozyt. filo drugi zamie. przeniosl mimo to ... na ... : Theo Plato. – wiel: i ... uporzadko. encyklope ... : ... styl. ... i barbarzyn. – ... powtarz. sie w wszyst. jego dziel. ... cale zyc ... ... niepewno. ... nie ... ma naby. ... i sily stylu

Uwagi: teol. platon. – Villari p. 186 (kon.) –

Il panteismo, conseguenza logica di questo sistema – p. 189 –

Dzien. ... : Questa trasformazione, come diremo, si deve appunto al Ficino ed all' Accademia Platonica che scompariscono senza lasciare un nuovo sistema ne lasciano invece un nuovo modo di vedere il mondo ... Idea – Villari 190 – uwyd. fatzy: –

I.

Eugen. IV. w Flor: = Tamtejsz. ośw. = podcz. sob. florenc. = Gem. Plethon i Bessar: = pierw. interes. się filoz. Plat:

II

Kosimo Med: i Ficin. Mars: – char: Cosi: śmierć

III

Lorenzo w zrob. dla filozo: – stosun. do Fici. =

IV

Zastu: Fici: – char: – miejsce dziejo. – śmier. =

V

~~Dtörr~~ Leona X = filozo: =

VI.

Zastu. Medy: dla filozo: = Szko: ateń:

100 = 3300
500 = 16500
500/000 = 16500,000

II

Koniec. Katol: bo jak sam mówi: ~~[illegible]~~ nie chce: wyzwan. duch Kath. ba[illegible] i [illegible]
To też ~~nie~~ mię. ocho: ud. się do Fr[illegible]: wołał Gen[illegible].
Pr[illegible]: [illegible]: w [illegible]. staro. do stoli. [illegible]. [illegible]. pew. prawie.

florentine au XVe siècle, très civilisée et portée aux discussions philosophiques ~~apportait~~ abordait des problèmes éthiques ~~moraux~~ politiques, esthétiques qui (n'ayaient que ~~intéressaient~~ ~~autrefois~~) médiocrement intéressé les théologiens d'autrefois. ~~Donc~~ De la sorte le centre de gravité de la spéculation philosophique ~~étant~~ ayant été déplacé et la philosophie n'étant plus cultivée exclusivement par des théologiens comme au siècle précédent, il s'ensuivit qu'on éprouva le besoin de trouver un système plus adapté à ces nouvelles ~~besoins~~ aspirations. Mais ~~comme~~ les personnes séculières goûtant peu le péripatétisme des théologiens et le vrai Aristote n'étant pas encore bien connu, puisqu'on ne commençait à le traduire qu'aux temps de Côme de Médicis, les esprits se portèrent ~~on se tourna~~ avec ardeur vers Platon dont la forme et la manière de poser les problèmes convenaient mieux à un monde aimant les lettres ~~et les beaux-arts~~

~~Ce côté~~ Cette tendance apologétique n'a pas encore été ~~assez~~ ~~appréciée~~ suffisamment mise en lumière attendu qu'~~parce~~ on n'a pas séparé ~~pas~~ d'une manière assez ~~distinctement~~ ~~et~~ précise l'humanisme de Florence ~~de~~ avec celui qu'on professait ailleurs. S'il est vrai que beaucoup de humanistes étaient en opposition soit avec l'église soit avec la scholastique ~~régnant~~ ~~tradi~~ officielle, il est néanmoins facile de ~~démontrer~~ prouver qu'à Florence la plupart de ceux qui fréquentaient la ~~maison~~ cour des Médicis étaient des chrétiens ~~non dissimulés~~ avoués en commençant par Côme et Laurent le Magnifique ~~et finissant~~ pour finir par Ficin, Landino et Jean Pic de la Mirandole.

Une autre circonstance qui n'est pas à négliger lorsqu'on veut porter un jugement ~~équitable~~ ~~sur~~ impartial sur le mouvement philosophique inauguré par Côme et ses successeurs c'est que le péripatétisme régnant dans les écoles chrétiennes était plutôt une préparation à la théologie et un instrument de dispute qu'un système de philosophie, embrassant tout le monde créé et toute la vie humaine ~~sous~~ envisagée à un point de vue ~~unique~~ capable ~~pouvant~~ intéresser ~~et~~ des ~~personnes~~ laïques. Or il se trouva que la société

et les beaux-arts. Il ne s'ensuit pas pourtant que les platoniciens de cette époque ~~avaient une~~ eussent eu de l'aversion pour Aristote; ~~au contraire~~ loin de là, en ~~l'étudiant~~ l'apprenant mieux à le connaître dans le texte original et dégagé de ~~questions subtiles~~ toutes les subtilités ~~et quelquefois~~ et de toutes les additions inutiles, on cherchait plutôt à le ~~combiner~~ concilier avec Platon, unique point de vue juste et ~~étant~~ ~~a~~ en accord avec le passé du christianisme. C'est le mérite de l'illustre Bessarion d'en avoir ~~donc~~ démontré la nécessité et les platoniciens de la cour de Léon X ne pensaient pas autrement comme on peut voir dans la fresque immortelle de Raphaël où Platon et Aristote, ~~mis~~ placés l'un à côté de l'autre se complètent, comme ~~l'expression~~ le dernier ~~résultat~~ mot de la pensée antique. Ainsi donc le ~~développement~~ mouvement philosophique à la cour de Médicis commence par l'étude de Platon sous Côme en fait une défense du christianisme sous Laurent le Magnifique et finit par embrasser Platon et Aristote dans une même admiration et ce dont le progrès de la pensée humaine n'a ~~pouvait que~~ retiré que des ~~profits~~ avantages ~~universels~~ réels durables: